

Kontury drżą – czytaj noc,
za mną, przede mną niepoliczalna
ilość słów. I przypisanych znaczeń,
na chybił - trafił.

Więc kroczcie bracia i siostry,
niekoniecznie po prostej, ale coraz dalej
w zawirowania kalendarzy.

Niezaprzeczalnie z urodzenia nietrwali
zgubimy się w schematach.
Czarno - białych.

I tylko ślady stóp utoną w szarzyznach,
najgłębszych z palety barw.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 11.01.2018 07:41

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.